

Z MOCA
MODLITWY

7

2011

SŁOWO ŻYCIA

"Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe."

(Mt 26,41)

Pójdźcie w głąb...

Są to słowa, którymi Jezus podczas swojej agonii w Getsemani zwraca się do Piotra, Jakuba i Jana, widząc ich zmorzonych snem. Jezus wziął ze sobą tych trzech Apostołów, aby w tym tak trudnym momencie byli blisko Niego i razem z Nim przygotowali się przez modlitwę, dlatego że to, co ma się właśnie wydarzyć, będzie także dla nich straszną próbą.

Wobec zbliżającej się męki **Jezus modli się** ze wszystkich sił swojej duszy, walczy z uczuciem odrazy i lęku przed śmiercią, **powierza się całkowicie miłości Ojca, ażeby do końca być wiernym Jego woli** i pomaga Apostołom uczynić to samo.



Jezus ukazuje się nam tutaj jako wzór dla człowieka, który ma stawić czoła próbie, a jednocześnie jako brat stający przy naszym boku w tym trudnym momencie.

Jak więc żyć tym Słowem Życia?

My także musimy liczyć się z tym, że nie unikniemy prób - **mniejszych lub większych, które zdarzają się każdego dnia**. Pierwszym warunkiem, by przezwyciężyć próbę, każdą próbę – napomina nas Jezus – jest czuwanie. **Chodzi o to, by umieć je rozpoznać, zdając sobie sprawę, że są to próby dopuszczone przez Boga nie po to, byśmy się załamywali, lecz byśmy przezwyciężając je, dojrzewali duchowo.**



A jednocześnie musimy się modlić.

Jezus zapewnia nas, że Ojciec niebieski nie pozwoli, by zabrakło nam mocy Ducha Świętego, jeśli będziemy czuwali i z wiarą Go o nią prosili.

W tym roku trudno było zbudować dobre relacje z moimi koleżankami w klasie. Często mnie oszukiwały albo izolowały się ode mnie, ponieważ nie uważały mnie za równą im. Było to dla mnie wyzwaniem aby nie przestawać je kochać, robiąc pierwszy krok, zamiast ustąpić pokusie, która mi podpowiadała: **"Zostaw je"**. Pewnego dnia także jedna z moich koleżanek, której starałam się zawsze pomagać, przestała reagować na moje słowa. W moim sercu poprosiłam Jezusa: **"Daj mi siłę, abym nie przestała jej kochać i zobaczyła ją nowymi oczami"**. Kilka dni później, podczas przerwy ona podeszła do mnie, objęła mnie i przeprosiła. W tym momencie przekonałam się, że jedynym orężem, aby zawsze zwyciężyć jest kontynuowanie kochania, prosząc jednocześnie Jezusa o potrzebne do tego siły. Ale na tym sprawa się nie zakończyła, bo ku mojemu zaskoczeniu na koniec roku moje wszystkie koleżanki podeszły do mnie mówiąc: **"Lin, pozostań zawsze taką, jaka jesteś; ty jesteś na dobrej drodze"**.

Zabawa & Nauka

LICZ I WPISZ WYNIK ilekroć uda ci się ZACZAĆ KOCHAĆ od NOWA:

